

Co dalej z Kasprowym Wierchem?

Decyzja ministra spraw wewnętrznych i administracji z 19 stycznia br. wywołała mnóstwo emocji, ponieważ spółkę PKG S.A. obok czterech podhalańskich samorządów tworzy fundusz Mid Europa Partners, dla którego spółką zależną jest spółka z Luksemburga (Altura S.a.r.l.). Pojawiły się bardzo krytyczne głosy na temat wyzbywania się majątku Polski na rzecz zagranicznej firmy.

Przypomnijmy, w 2013 roku akcje PKL zostały zakupione przez Polskie Koleje Górskie – spółkę powołaną przez miasto Zakopane, gminę Bukowiną Tatrzańską, gminę Kościelisko i gminę Poronin. Kolejne kroki są tylko konsekwencją tej operacji. W dokumentach zamiast PKL S.A. będą figurować PKG S.A. (nie Altura), a podatki nadal będą zasilać budżet Zakopanego – spółka ma swoją siedzibę na zakopiańskich Krupówkach.

PKG S.A., zakupiwszy w 2013 r. 100% akcji PKL S.A., rozpoczęły starania o połączenie obu podmiotów. Aby sfinalizować połączenie spółek, potrzebna jest decyzja MSW zezwalająca na to, by cudzoziemiec przejął nieruchomości wchodzące w skład PKL S.A. PKG S.A. wystąpiła do MSW ze stosownym wnioskiem. Przed podjęciem decyzji MSW zwróciło się do różnych instytucji z prośbą o wydanie opinii na ten temat. Wśród zapytanych o zastrzeżenia znalazły się m.in. samorządy, na terenie których położone są obiekty wchodzące w skład majątku PKL (tu należy przypomnieć, że sprawa dotyczy nie tylko kolejki na Kasprowy Wierch i całej towarzyszącej jej infrastruktury, lecz także innych wyciągów i kolei linowych położonych na południu Polski w: Krynicy, Szczawnicy i Międzybrodziu Żywieckim, a także kolejek terenowych na Gubałówce) i minister środowiska.

Procedurę pod wątpliwość poddał minister środowiska. W swoim piśmie do MSW wyraził zaniepokojenie faktem, że na obszarze TPN swoje interesy będzie prowadzić spółka, której jedynym celem jest generowanie dochodów, co nie jest zbieżne z celami parku narodowego. Zwrócono także uwagę, że jakakolwiek sprzedaż nieruchomości na obszarze parku narodowego nie może odbywać się z pominięciem prawa pierwokupu – dyrektor Parku ma pierwszeństwo w zakupie nieruchomości, które położone są w jego granicach. MSW skierowało zapytanie o opinię także do TPN, który zgodził się ze stanowiskiem ministra środowiska. Jak się jednak okazało, stanowiska MS i TPN nie były dla MSW wiążące.

TPN wystąpił z wnioskiem do MSW z prośbą o przekazanie kopii wspomnianej wyżej decyzji i oczekuje na dokument. Decyzja MSW nie jest ostateczna. Strony postępowania mogą w terminie 14 dni od dnia doręczenia decyzji zwrócić się z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy. TPN uzależnia kolejne kroki od treści uzasadnienia decyzji. Będzie mógł się od niej odwołać, jeśli zostanie uznany za stronę postępowania.

(Tekst wykorzystuje fragmenty artykułu autorstwa Magdaleny Zwijacz-Kozicy, który ukaże się w najnowszym, zimowym numerze „Tatr”).